

Amelia Chłosta

Gimnazjum nr 1 im. Michała Janasa w Pacanowie.

Współcześnie w szkołach uczymy się z wielu przedmiotów. Czy one wszystkie są nam potrzebne? Co by się stało, jakby tak nie było fizyki? Czy przez to stalibyśmy się mniej inteligentni? Może mimo wszystko w przyszłości wiedza z tej dziedziny nam się przyda w życiu? Sam Albert Einstein mawiał: „Cała nasza nauka, w porównaniu z rzeczywistością, jest prymitywna i dziecinna – ale nadal jest to najcenniejsza rzecz, jaką posiadamy”. Myślę, że niejeden nastolatek ucieszył się z wykreślenia fizyki z zajęć szkolnych. Ale czy na pewno dobrze by na tym wyszedł? A co z osobami które kochają uczyć się fizyki, jest ona ich życiem?

Zniesienie obowiązku nauki fizyki na pewno pociągnęłyby za sobą duże skutki. Jak to mówił Isaac Newton „Każda akcja zawsze wywołuje równoważną reakcję”. Mogłoby nam się wydawać, że już nie będziemy się jej uczyć w szkole i w żadnym innym miejscu, jednakże fizyka to nie tylko przedmiot to całe nasze życie, wszystkie czynności te prostsze i trudniejsze które wykonujemy i mimo iż nie nauczyliśmy się w szkole jak się je wykonuje to wprawiliśmy się w to, że musimy zrobić określoną czynność aby móc normalnie funkcjonować co jest nieodłącznie związane z fizyką. Przykładem tego może być, np. to, że wiemy jak skonstruować grzejniki żeby ciepło mogło się swobodnie wydostawać i ogrzewać pomieszczenie, wiemy, że musimy ocieplać domy zwłaszcza na zimę, wiemy co zrobić, aby herbata w termosie jak najdłużej była ciepła... „Co my wiemy, to tylko kropelka. Czego nie wiemy, to cały ocean”. Ten cytat Isaaca Newtona dogłębnie opisuje naszą naukę w szkole. Na lekcjach poznajemy podstawy, załączki skomplikowanych reakcji, zjawisk jakie tłumaczy fizyka. Dzięki temu bliżej przyglądamy się czynnościom, zjawiskom, które zawsze były dla nas normalnymi rzeczami, a teraz mając wiedzę z lekcji zaczynamy się głębiej zastanawiać i zadawać sobie pytanie: „dlaczego się tak dzieje?” Według mnie fizyka w szkole pozwala nam lepiej poznać i zrozumieć świat, ułatwia nasze życia i pozwala rozwijać się nowoczesnym technologiom, a przede wszystkim ludziom. Jeżeli wykluczmy przedmiot fizykę z nauki w szkole to w przyszłości nie będziemy wiedzieć jak wykonać przedmioty, instalacje potrzebne nam na codzień. Także, czy możliwe jest, aby brak fizyki spowodował zmniejszenie współczesnego postępu w wielu dziedzinach bliżej lub dalej związanych z nią? Przecież jak nie będziemy umieć i rozumieć fizyki nic nie będziemy w stanie skonstruować, zamknie się przed nami brama do poznania wielu dotąd nieznanymi tajemnic tego świata. Sam Richarda Feynmana mawiał: „Czego nie potrafię stworzyć, tego nie potrafię zrozumieć”, także czy to stwierdzenie nie może działać w drugą stronę? Czego nie potrafię zrozumieć, tego nie mogę stworzyć? Tak właśnie mogłoby się stać gdyby fizyka na zawsze opuściła dotąd zajmowane miejsce na liście przedmiotów obowiązkowych. To wydarzenie byłoby także ciosem w serca ludzi którzy dotychczas wiązali swoją przyszłość z fizyką. Fanatycy tej dziedziny nie mieliby możliwości pogłębiania swojej wiedzy, nie spotykaliby się na Zjazdach Fizyków, ich wiedza nierozwijana powoli zanikałaby w ich umysłach i wtedy fizyka - ich najdroższa przyjaciółka - stałaby się tylko wspomnieniem.

Tak więc czy opłaca nam się wykluczyć ten jeden z istotniejszych przedmiotów jakim jest fizyka? Na pewno nam, jako uczniom byłoby łatwiej - mniej sprawdzianów, odpowiedzi na ocenę, stresu i więcej czasu mogącego poświęcić innym przedmiotom jak i sobie. Ale w niedalekiej przyszłości skutki tego postanowienia byłyby ogromne. Uważam, że warto, aby w szkołach uczono fizyki, mimo iż wcale nie należy ona do prostych przedmiotów.

Wiedza jaką zdobędziemy czynnie uczestnicząc w lekcji i ucząc się fizyki bardzo nam się przyda w dalszym życiu.